



**BOHDAN FUDAŁA**

redaktor wydania

Kolejarze narzekają, że nie mają pieniędzy na remont infrastruktury i odnowienie taboru. Z wiecznie spóźniających się pociągów rezygnują kolejni pasażerowie. Oczywiście konsekwencją są jeszcze mniejsze wpływy kolei. To prawda, iż koleje w Polsce nie są rozpieszczane przez polityków dzielących pieniądze. Ale czy wszystkie niedociągnięcia można usprawiedliwić brakiem pieniędzy? Więcej na str. III.

W poniedziałek rozpoczyna się rok szkolny. Raport z przygotowań w szkołach na str. IV i V. ■

## ZA TYDZIEŃ

- Z OKAZJI JUBILEUSZU 25-LECIA spotkamy się z franciszkańską młodzieżą oazową w Łęczycy
- JAK SIĘ PROWADZI LOKALNĄ GAZETĘ – wywiad z jednym z wydawców

Eksmisja to ostateczność

## Dłużnika okres ochronny

Nadchodząca jesień oznacza m.in. rozpoczęcie okresu ochronnego dla lokatorów. Niesolidnych.

W blokach czy kamienicach wielu mieszkańców nie płaci czynszu. Niekiedy z autentycznej biedy, a innym razem – ot tak, dla zasady. Często budzi to oburzenie u pozostałych sąsiadów.

– Dlaczego ja, mimo niewysokiej pensji, mogę regularnie płacić czynsz, a komu innemu musi wystarczyć na papierosy, alkohol i zabawy, a dopiero jak coś zostanie, łaskawie płaci czynsz – retorycznie pyta pan Kazimierz z Łowicza. Prawo zezwala na eksmisję lokatorów nieplacących wszystkich świadczeń, czy np. awanturujących się. W praktyce do eksmisji dochodzi rzadko. Prawna droga do niej jest długa. Gdyby teraz właściciel lokalu wniósł pozew przeciw uciążliwemu lokatorowi, wyrok nie zapadnie przed 1 listopada, czyli początkiem okresu, kiedy najemcy nie można usunąć z zajmowanego mieszkania.



AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA

Jednak nawet latem właściciele lokali w praktyce rzadko korzystają z przysługującego im prawa. Decydują o tym głównie powody humanitarne.

– W ciągu ostatnich kilku lat doszło do dwóch eksmisji – mówi Wojciech Bogusiewicz, wiceprezes spółdzielni „Łęczycanka” w Łęczycy. – Staramy się dojść z lokatorami do porozumienia, np. rozkładając im dług na raty, czy ułatwiając zamianę większych mieszkań na mniejsze. Samorządy nie kwapią się z eksmisjami też

**Nie wszyscy mieszkańcy domów komunalnych opłacają czynsz**

z innego powodu: to na nich spoczywa obowiązek zapewnienia usuniętemu lokatorowi lokum.

– Jaki byłby sens wykwaterować takiego „delikwenta” z jednego mieszkania, żeby dać mu drugie? – zastanawia się Andrzej Przyborek z referatu infrastruktury Urzędu Miasta w Nowym Mieście.

Nie brak ludzi, którzy znając swoje prawa, cynicznie oszczędzają na czynszu. A że za remonty, wywóz śmieci itp. ktoś i tak musi zapłacić, coraz wyższe koszty obciążają uczciwych. **BoF**

## ROWEROWA PIELGRZYMKA CORAZ WIĘKSZA



KS. ANDRZEJ SAŁKOWSKI

Na rowerowej pielgrzymce z Rdotowa do Lichenia pątników raczej nie będzie ubywało.

Pierwsza pielgrzymka, przed trzema laty, odbyła się niejako przez przypadek. Ks. Andrzej Sałkowski, który wówczas został proboszczem w Rdotowie, na spotkaniu z młodzieżą pomyślał o zorganizowaniu wycieczki rowerowej. Wybór padł na oddalony o kilkadziesiąt kilometrów Licheń. Pomysł chwycił!

W tegorocznej, trzeciej pielgrzymce uczestniczyło ponad 60 cyklistów, głównie z parafii rdotowskiej, ale i ościennych, a nawet Kutna i Łowicza. Rowerzyści w wieku od lat 10 do 71 wyjechali do Lichenia we wtorek, 21 sierpnia, nocowali w domu pielgrzymy i wrócili następnego dnia. ■

**Rowerowa pielgrzymka okazała się strzałem w dziesiątkę**



## Najhuczniej na Mazowszu



MARCIN LETKIEWICZ

Parafianie z Lutkówki chętnie uczestniczą w odpustach

**LUTKÓWKA.** Czy tradycyjne odpusty w wiejskich parafiach się przeżyły? Nie tylko nie, ale chyba nawet przeżywają swój renesans. Dowodem na to jest odpust świętego Rocha w Lutkówce, hucznie obchodzony już po raz siódmy. Należy on do najbardziej znanych i najczęściej odwiedzanych odpustów na Mazowszu. Z roku

na rok rośnie liczba uczestników uroczystości. Tegoroczną rozpoczęła uroczysta Msza święta pod przewodnictwem ks. prof. Józefa Warzeszaka z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; który podczas kazania przybliżył zgromadzonym postać św. Rocha. Po Mszy św. zaczęła się zabawa.

## 600 lat w ekspozycjach



BOHDAN FUDAŁA

Ekspozycję przygotowały m.in. Halina Grabowicz (z lewej) i Elżbieta Strzelczyk

**DMOSIN.** W tym roku Dmosin świętuje jubileusz 600-lecia nadania praw miejskich. Uroczyste zakończenie obchodów odbędzie się 30 września. Do tego święta wieś (prawa miejskie stracił Dmosin w XVI w.) przygotowuje się na różne sposoby. Godną zainteresowania inicjatywą jest wystawa urządzona w świetlicy parafialnej. Wyeksponowano na niej ofiarowane przez parafian pamiątki,

stare fotografie i dokumenty. Osobny rozdział stanowią szaty i naczynia liturgiczne. Wystawa jest tym cenniejsza, że powstała z inicjatywy grupy świeckich skupionych przy kościele parafialnym. To oni wyszukiwali pamiątki, rozmieszczyli ekspozycję, a teraz dyżurują w wyznaczonych godzinach. Wystawa czynna jest w niedziele po Mszach, w zwykłe dni od 14 do 18.

## Burzowo, ale bezpiecznie

**DIECEZJA ŁOWICKA.** Hektolitry wody lały się we wtorek i w środę na ziemię naszego regionu. Na szczęście bijące z nieba pioruny poza strachem u bojących się burzy nie wyrządziły poważniejszych szkód. W Łowiczu opady zamieniły na kilka godzin Nowy Rynek w... kąpielisko. W Sochaczewie na uli-

cy Senatorskiej powalone wiatrem drzewo spadło na zaparkowane pod nim samochody. W gminie Głuchów od uderzenia pioruna zapaliła się stodoła. Strażacy z całej diecezji musieli wielokrotnie wyjeżdżać do pompowania wody z zalanych piwnic i usuwania połamanych drzew.

## Między Łodzią a Warszawą wygodniej

**ŁÓDŹ.** W piątek 24 sierpnia o godz. 8.45 z dworca PKP Łódź Fabryczna po raz pierwszy wyjechał na trasę najnowocześniejszy w Polsce pociąg podmiejski. Od tego dnia połączenia relacji Łódź – Warszawa obsługiwać będzie 11 nowych elektrycznych zespołów trakcyjnych. Pociągi należące do spółki PKP Przewozy Regionalne wyprodukowano w Polsce – w firmie Pojazdy Szynowe PESA Bydgoszcz, a współfinansowane były przez Unię Europejską. Składy mogą rozwijać prędkość do 160 km/h, ale z powodu modernizacji linii do końca roku poruszać się będą cztery razy wolniej.

– Niedługo podróż koleją z Łodzi do Warszawy trwać będzie nieco ponad godzinę, ale już teraz będzie można podróżować w lepszych i bardziej komfortowych warunkach.



URZĄD MARSZAŁKOWSKI W ŁODZI

Podróż koleją z Łodzi do Warszawy komfortowo i szybciej?

Życzę, aby nowe pociągi jeździły szybko i sprawnie, a podróżujący nimi pasażerowie byli jak najbardziej zadowoleni – wyraził życzenie Krzysztof Makowski, członek Zarządu Województwa Łódzkiego. Nam pozostaje dołączyć się do życzeń, tym bardziej iż na razie linie podmiejskie rządzą się swoistymi prawami, o czym piszemy na następnej stronie.

## Wieńce, aż miło patrzeć

**WALEWICE.** 26 wieńców niesiono w orszaku dożynkowym województwa łódzkiego 26 sierpnia w Walewicach w powiecie łowickim. Orszak poprowadzili starostowie Jadwiga Warszawska i Edward Chondzyński z gminy Bielawy. Można było podziwiać pomysłowość i pracowitość twórców niesionych wieńców. Mszy dożynkowej przewodniczył bp Alojzy Orszulik, zaś uczestnikami byli przedstawiciele samorządu wojewódzkiego, lokalnych instytucji rolniczych itp. Po części oficjalnej rozpoczęła się biesiada łowicka z udziałem m.in. grup folklorystycznych z



BOHDAN FUDAŁA

Od wielu wieńców trudno było oderwać wzrok

zaprzyjaźnionych z powiatem łowickim powiatów kartuskiego i tatrzańskiego oraz znanych muzyków pop w roli gwiazd.



Spóźnione pociągi stają się plagą

# Dziurawy rozkład jazdy

Zazwyczaj raniem każdy się gdzieś śpieszy. A to do pracy, a to do szkoły. Jednak w żaden sposób temu pędowi nie ulegają Koleje Mazowieckie.

Poważnym problemem dla mieszkańców regionu stają się opóźnione pociągi. Przyjeżdżają one na docelowe stacje z kilkudziesięciominutowym opóźnieniem. Od ponad roku pociągi relacji Warszawa–Skierniewice–Łódź mają opóźnienia w wyniku gruntownej modernizacji linii kolejowej. PKP i Koleje Mazowieckie nagminnie wykorzystują ten fakt jako kiepskie usprawiedliwienie. Skoro remont ma potrwać kilka lat, to należało już na samym początku stworzyć plan prowadzonych prac i dostosować do nich rozkład jazdy. Trudno uwierzyć, że PKP żyje z dnia na dzień i według tej wygodnej zasady przeprowadza wielomilionową inwestycję.

O ile PKP i KM szukają usprawiedliwienia wiecznie spóźnionych pociągów na trasie Warszawa–Skierniewice w prowadzonej modernizacji, o tyle nic do powiedzenia nie mają w sprawie opóźnień na trasie Warszawa–Łódź. Pociągi osobowe jadące z Warszawy do Łowicza regularnie są opóźnione. Piętnaście czy dwadzieścia minut to standard. Bywają dni, że pociąg przyjeżdża do Łowicza z ponadgodzinnym opóźnieniem.

Pani Teresa z Teresina kilka razy w tygodniu dojeżdża do Piaszcznicy. Nie pamięta, kiedy ostatni raz pociąg przyjechał punktualnie.



MARCIN WÓJCIK

– Za chwilę wrze się i znowu nasze dzieci będą się spóźniały do szkół, bo tam, w Warszawie, ktoś nie potrafi prawidłowo ułożyć rozkładu – mówi pani Teresa. 22 sierpnia pociąg osobowy KM, który wyjeżdża z Warszawy Wschodniej do Łowicza o godz. 6.31, dojechał na miejsce z około dziewięćdziesięciominutowym opóźnieniem.

– Ponad godzinę czekałam na ten pociąg w Kęszycach – mówi zdenerwowana pani Zofia. – Na peronie nie ma nawet solidnego schronienia przed słońcem. Już drugi tydzień jeżdżę do lekarza i codziennie pociąg ten jest spóźniony.

Niestety, przeciętny obywatel nie ma się nawet komu poskarżyć. Rozmowa z konduktorem czy maszynistą wobec ich jawnej ignorancji wydaje się bezsensowna.

– Panie! Niech pan se pisze skargi do centrali, a nam nie zwraca głowy. Co my winni?...

**Ten pociąg relacji Warszawa–Łódź zazwyczaj przyjeżdża do Łowicza z opóźnieniem. 21 sierpnia spóźnił się 30 minut, dzień później 90 minut**

W Warszawie również każdy umywa ręce, podając jak głuchy telefon kolejne nazwiska osób, które mogą w tej sprawie coś pomóc czy chociaż wysłuchać. Również w Łowiczu na dworcu PKP nikt nie potrafi odpowiedzieć, dlaczego pociągi są spóźnione. W Skierniewicach na dłuższą konfrontację z tematem zgodziła się pani Stanisława Woźniak, która przyznaje, że coś faktycznie nie funkcjonuje i zachęca do współpracy pasażerów z KM. Na czym ta współpraca miałaby polegać? Na informowaniu o niedociągnięciach rozkładu jazdy.

Zadzwońmy pod numer informacji dla podróżnych, który jest podany w każdym wagonie KM. – Proszę pana! Ja pana doskonale rozumiem, bo sama dzisiaj jechałam do pracy pociągiem spóźnionym 50 minut.

Nie o takie zrozumienie mi chodziło.

MARCIN WÓJCIK

## ROZKŁADOWA SAMOWOLKA

PAWEŁ WOJCIECHOWSKI,  
PRACUJE W WARSZAWIE



– Rozebrana do połowy infrastruktura kolejowa w okolicach Skierniewic powoduje opóźnienia w wyjeździe i powrocie do miasta. Pociągi – szczególnie w porannym szczycie komunikacyjnym – ustawione są w ten sposób, że właściwie ich nie ma. Owszem, przed godziną 7.00 w kierunku Warszawy odjeżdżają dwa składy pospieszne spółki „Przewozy Regionalne”, ale następny, którym można podróżować bez dodatkowych poza biletem opłat, przyjeżdża tuż przed godziną ósmą (w codziennej praktyce – sporo po 8.00). Ciekawe, że około godziny 14.00 można wybrać się do Warszawy... trzeba pociągami pospiesznych. Wśród podróżnych coraz częściej słyszy się np. o planach wprowadzenia przez PKP tzw. komunikacji zastępczej, czyli dojazdów autobusami ze Skierniewic do Radziwiłłowa, Żyrardowa czy nawet do Grodziska Maz. Mówi się także, że po zakończeniu procesu modernizacji szybkie (czyli pospieszne) pociągi z Łodzi do Warszawy przestaną się w ogóle zatrzymywać w Skierniewicach.

■ R E K L A M A ■

SZCZEGÓLOWE INFORMACJE  
[www.ksiestwolowickie.pl](http://www.ksiestwolowickie.pl)

Zarówno w rodzinie,  
jak i w gminie  
wrześniowa  
szkolna wyprawka  
spustoszyła portfele.  
**Miasta i gminy  
wydały  
setki tysięcy,  
aby dzieci mogły uczyć się  
w godnych warunkach.**

tekst i zdjęcia  
**MARCIN WÓJCIK**

**W** tym roku w Złakowie Kościelnym po raz pierwszy od wielu lat nie zabrzmi pierwszy powakacyjny dzwonek szkolny. Niewielka wiejska szkoła decyzją Kuratora Oświaty została zamknięta, a dzieci przeniesione do szkoły w Zdunach. Są też placówki, które w minione wakacje przeżywały swój prawdziwy remontowy renesans. Ostatnie dni sierpnia to czas intensywnych przygotowań do rozpoczęcia nowego roku. Dokonują się również zmiany personalne w gronie pedagogicznym. Nie obywa się bez emocji. Bynajmniej nie chodzi tutaj tylko o dzieci, które nie chcą wracać do szkoły.



### Nowa stara szkoła

W połowie sierpnia w Sochaczewie rozpoczęła prace komisja, która ma ocenić, czy we wrześniu do nowego skrzydła Szkoły Podstawowej nr 4 będą mogli wejść uczniowie. Mię-

dzy innymi sprawdzana jest instalacja energetyczna, ciepłota i wodno-kanalizacyjna. Sanepid prześwietli warunki sanitarne, a straź pożarna oceni montaż instalacji przeciwpożarowej. Komisja skontroluje również wykonanie prac wykończeniowych. Budowa nowego skrzydła „4”, trwa od kilku miesięcy. W krótkim czasie udało się powiększyć starą szkołę i dostosować do współczesnych standardów. – Mamy za sobą trudny czas, ale przed nami nie mniej pracy – powiedziała sekretarz szkoły Anna Deptuła. – W ostatnie dni sierpnia układamy plan zajęć, kompletujemy listy klas I. Spodziewamy się ponad 100 pierwszaków.

**Nowe skrzydło SP nr 4 w Sochaczewie. Prawdopodobnie już od września będą się w nim odbywały lekcje.**

Ponizej po lewej: **Szkolny konserwator Bogdan Kołodziejczak przed I września musi sprawdzić stan techniczny wszystkich klas**

Nie mniej zajęć ma Bogdan Kołodziejczak, który od 5 lat jest szkolnym konserwatorem. W tym roku przybędzie mu pracy, bo szkoła znacznie się powiększyła. Przybyło kilkadziesiąt okien do sprawdzenia przed zimą, kilkadziesiąt drzwi, kaloryferów, które mogą szwankować. – Przed pierwszym wrześniem został mi jeszcze przegląd instalacji energetycznej i wymiana kilku pękniętych szyb na terenie starej szkoły – mówi Bogdan Kołodziejczak.

### Studnia bez dna

Urząd Miejski w Kutnie przeznaczył w tym roku 500 tysięcy złotych na wakacyjny remont





s wakacji trwały remonty

# ni wakacji



w szkołach i przedszkolach. W lipcu i sierpniu rozpoczęto prace w 3 szkołach podstawowych, 2 gimnazjach oraz 2 przedszkolach. Władze miasta planują na przyszłość zmodernizować wszystkie szkoły podległe miastu i nie ukrywają, że chcą na ten cel pozyskać środki unijne. – Aktualnie tworzona jest dokumentacja pozwalająca nam ubiegać się o środki unijne

– tłumaczy wiceprezydent Kutna Jacek Boczkaja (wypowiedź dla KCI). – Za te pieniądze chcemy zmodernizować wszystkie nasze placówki. Dzięki nim udałoby się nam wymienić między innymi okna i węzły grzewcze. Przymuszamy, że uda nam się zdobyć nawet 85 proc. potrzebnej sumy.

## Ocieplenie zewnętrznego skrzydła „starej” szkoły

Poniżej po prawej: Sekretarz Szkoły Podstawowej nr 4 w Sochaczewie Anna Deptuła uzupełnia listę tegorocznych pierwszoklasistów

Dyrektorzy szkół wiedzą, że szkoła to studnia bez dna. Każda złotówka pociąga następną. Po każdym zakończeniu roku szkolnego należy przeprowadzić solidny przegląd placówki i wykonać niezbędne remonty. Szkoła to przecież instytucja tętniąca życiem od września do czerwca, a dzieci i młodzież trzeba dopiero wychować i nauczyć, że ściana i ławka nie służą do pisania.

## Statystyki i prognozy

W roku szkolnym 2007/2008 na terenie województwa łódzkiego będzie funkcjonowało blisko 500 przedszkoli, około 900 szkół podstawowych, ponad 400 szkół gimnazjalnych i ponad 900 placówek ponadgimnazjalnych.

wencja oświatowa przekazywana przez MEN obejmuje tylko szkoły podstawowe i gimnazja, ale ona też nie pokrywa wszystkich wydatków na pensje, prąd, remonty obiektów. W tym roku Ratusz dostanie 12,8 mln subwencji, a wyda ok. 18 mln – powiedział Daniel Wachowski z UM. Ale również w Sochaczewie obserwuje się coraz mniejsze roczniki, które przychodzą do szkół. W przypadku SP to efekt niżu demograficznego. Gimnazjaliści natomiast coraz częściej wybierają szkoły poza miastem. We wrześniu na terenie Sochaczewa rozpocznie naukę 4339 uczniów, to jest o 286 mniej niż rok wcześniej. To też oznacza mniej etatów dla nauczycieli.

W ciągu wakacji oprócz remontów dokonywały się również zmiany personalne wśród nauczycieli i dyrektorów. Głośno było o zwolnieniu dyrektora skierniewickiego LO im. Bolesława Prusa. Nowym zostanie prawdopodobnie dotychczasowy dyrektor LO w Godzianowie Dorota Michalak. – Przez ostatnie dni sierpnia przygotowuję godzianowskie liceum do rozpoczęcia roku szkolnego, choć istnieje prawdopodobieństwo, że w każdej chwili decyzją Kuratora Oświaty i władz Skierniewic zostanie przeniesiona do LO Prusa – mówi Dorota Michalak, która wygrała konkurs na dyrektora.

Już w najbliższy poniedziałek w każdej szkole uroczyste rozpocznie się rok szkolny 2007/2008. Dyrektorzy i nauczyciele chcieliby, aby ten rok był spokojniejszy od minionego. Jest na to realna szansa, bo w końcu polska szkoła ma nowego ministra oświaty.

Każdego roku gminy i urzędy miast wydają duże pieniądze na remonty szkół. Ale nieporównywalnie większe środki przeznaczone są na utrzymanie placówek w ciągu roku. W samym tylko Sochaczewie rocznie na przedszkola wydaje się 3 mln złotych. – Sub-



## Co w trawie piszczy?

## OSTATNIA SZANSA



Samorządy szukają dobrych rozwiązań na ratowanie szpitali. Obecnie powiat łowicki przechodzi

wysoką gorączkę połączoną z lekką nerwicą, bo spłata dwudziestomilionowego długu szpitala wymaga naprawdę suuuper pomysłu. Obecna sytuacja z dnia na dzień się pogarsza. Oprócz narastającego długu szpital gnębią strajki lekarskie. Pojawiają się głosy, że jedynym lekarstwem dla placówki będzie zmiana struktur organizacyjnych i przekształcenie szpitala w spółkę samorządową. Co to w praktyce miałyby oznaczać? Wszystkie gminy wchodzące w skład powiatu łowickiego będą się dokładać do jednego wspólnego worka potrzeb – nazywanego Powiatowy Szpital w Łowiczu. To tylko jeden z kilku wariantów uratowania łowickiego szpitala. Władze powiatu czekają na inne godne uwagi pomysły. Może niedługo zostanie ogłoszony konkurs na najlepszy pomysł funkcjonowania szpitala i będzie mógł w nim wziąć udział każdy mieszkaniec powiatu. Może, skoro dorośli nie mogą już od przynajmniej kilku lat wpaść na dobry pomysł, warto byłoby zlecić to zadanie szkołom.

Wydaje się to wręcz niedorzeczne, że w roku 2007, w XXI wieku, w dobie najlepszych osiągnięć z różnych dziedzin nauki i techniki, wciąż nikt w Polsce nie może wpaść na pomysł prawidłowego funkcjonowania służby zdrowia.

Dla mnie wołanie władz powiatu o szukanie pomysłów na szpital jest wręcz zatrważające. Zastanawiam się czy naprawdę nastąpił już XXI wiek i czy naprawdę postęp ruszył już w świat.

MARCIN WÓJCİK

## O konieczności udzielania pierwszej pomocy

## By nie być tylko gapiem

Ostre hamowanie, pisk opon, huk. Chwilowa cisza, przzerwana nagle przeraźliwym krzykiem. – Ratunku! Pomocy! Ludzi przybywa, ale większość z nich to gapie, którzy poza wzywaniem świętych, nie zawsze wiedzą, co należy zrobić, a przecież liczy się każda minuta.

W kodeksie karnym w art. 162 § 1 znajduje się zapis mówiący o tym, iż każdy, kto człowiekowi, narażonemu na niebezpieczeństwo utraty życia, nie udzieli pomocy, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech. Nic więc dziwnego, że jak grzyby po deszczu powstają coraz to nowe instytucje, które w prasie czy na stronach internetowych zamieszczają informacje o kursach pierwszej pomocy. Najstarszą organizacją, która do tej pory kojarzona jest z nauką pierwszej pomocy, jest Polski Czerwony Krzyż. Obecnie nie mniej znaną i cieszącą się dużym zaufaniem – Maltańska Służba Medyczna.

## Same chęci nie wystarczą

– Nie wystarczy mieć dobre chęci, potrzebna jest jeszcze podstawowa wiedza i przede wszystkim praktyka – mówi Ka-

Można przeciwyczyć każdy z etapów udzielania pierwszej pomocy



ZDJEŃCA EWA KALINOWSKA

tarzyna Owczarzak, instruktorka pierwszej pomocy ZG PCK w Warszawie, prowadząca szkolenia w łowickim PCK. – Moment, w którym widzimy wypadek, znacznie różni się od tego, co miało miejsce na szkoleniu. Podczas wypadku pierwszym wrogiem staje się stres, choćby z powodu widoku krwi, a drugim przybywająca grupa gapiów. Poma-

Maltańska Służba Medyczna w czasie 16-godzinnego szkolenia duży nacisk kładzie na wiedzę praktyczną

tego jeśli istnieje jakakolwiek szansa ratowania go – trzeba to robić, i to w sposób bezinteresowny – mówi komendant oddziału plockiego, pod który podlega diecezja łowicka, Sławomir Szaruga.

## Kto i gdzie się szkoli

O konieczności niesienia pomocy dobrze wiedzą harcerze z Katolickiego Stowarzyszenia „Zawisza”, którzy kilka tygodni temu odbywali szkolenie prowadzone przez maltańczyków. – Bardzo cieszę się, że mogłem w nim uczestniczyć. Dało mi ono wiedzę i sprawiło, że jestem bardziej pewny siebie i swoich umiejętności – powiedział Jędrzej Fedorowicz – 14-letni uczestnik kursu.

Na wszystkich, którzy chcą nauczyć się zasad pierwszej pomocy bądź tylko ugruntować zdobytą wiedzę, czekają instruktorzy w rejonowych oddziałach PCK, a także Maltańska Służba Medyczna, w szeregi której, po zdaniu egzaminu, można wstąpić, by wspomagać, zabezpieczać i szkolić.

Dzisiaj bowiem nie brakuje osób i instytucji mogących przeprowadzić kurs, nie wszyscy o nich jednak wiedzą.

AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA







## Zwiedzaj z „Gościem” Świątynia muzyki



ZDJĘCIA: PAŁAC W RADZIEJOWICACH



Niegdyś publiczność stanowili tu królowie i magnaci, potem wielcy artyści i krytycy. Teraz koncertów wysłuchać może szersze audytorium.

Prawdopodobnie malownicze krajobrazy Wypiętrzenia Mszczonowskiego zdecydowały, iż w XV wieku Radziejowscy zbudowali tu reprezentacyjną siedzibę. Od właścicieli dóbr miejscowość otrzymała nazwę Radziejowice. Dwór ostatecznie przybrał w poł. XVII wieku formę regularnego barokowego założenia pałacowego powiązanego z rozległym ogrodem. W pałacu bywali: Zygmunt III Waza, Władysław IV,

Jan III Sobieski, prymasi, magnaci. Po skończeniu debat o polityce goście oklaskiwali przedstawienia i koncerty – na poddaszu urządzono mały teatr. Również w późniejszych latach położony blisko Warszawy urokliwy zespół parkowy odwiedziali sławni goście, m.in. Juliusz Kossak, Henryk Sienkiewicz, Lucjan Rydel, Józef Chełmoński, Jarosław Iwaszkiewicz. Od 1965 r. pałac zaczął pełnić funkcję domu pracy twórczej dla pisarzy, publicystów, filmowców, muzyków i plastyków. Przez trzydzieści lat rezydentem był tu Jerzy Waldorff.

Po lewej: **Nie tylko artystów urzeka malownicze otoczenie obiektu**

Po prawej: **W Radziejowicach można oglądać m.in. wnętrza XIX-wiecznego pałacu – siedziby Krasieńskich**

Od 11 lat w pałacu organizowany jest cykl Letnie Spotkania ze Sztuką. W tym roku czekają nas jeszcze 7 i 14 września koncerty mistrzów. Ich bohaterami będą prowadzący w Radziejowicach kurs mistrzowski dla harfistów i kameralistów profesorsowie Helga Storck – harfistka i Hans Storck – wiolonczelista. **JAR**

*Pałac udostępniony jest dla zwiedzających od 1 maja do 30 września, w każdą sobotę, oraz w niedzielę w godzinach 10–17.*

*Poza wymienionym terminem istnieje możliwość zwiedzania pałacu, ale jedynie w przypadku grup zorganizowanych i po uprzednim ustaleniu z recepcją.*

### Zmiany personalne w diecezji

## Kapłani na walizkach

Imię i nazwisko	Zwolniony	Mianowany
<b>KS. ADAM BEDNARCZYK</b>	z prob. par. św. Wojciecha w Kompinie	dziekanem dekanatu Żyrardów – Matki Bożej Pocieszenia
<b>KS. PIOTR KACZMAREK</b>	z wikar. par. pw. św. Małgorzaty Dziewicy i Męczennicy w Górze św. Małgorzaty	studia – UKSW w Warszawie (wydział filozofii)
<b>KS. JAROSŁAW ŁĘKARSKI</b>	z wikar. par. pw. Narodzenia NMP w Sochaczewie	studia – UKSW w Warszawie (wydział filozofii)
<b>KS. HENRYK KICZKA</b>	z rezyd. par. pw. św. Bartłomieja Apostoła i św. Wojciecha w Strzegocinie	wikar. par. pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Żychlinie
<b>KS. BOLESŁAW GORZKOWSKI</b>	z prob. par. pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Skutach	urlop zdrowotny – z możliwością zamieszkania poza diecezją łowicką
<b>KS. WALDEMAR MAJCHROWSKI</b>	z wikar. par. pw. Przemienienia Pańskiego w Budziszewicach	rezyd. par. pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Osuchowie

PANORAMA PARAFII

Pw. św. Andrzeja Apostoła w Kaszewach

# Otwarci i coraz bardziej aktywni

Coraz mniej jest takich parafii, w których mieszkańcy, widząc swojego proboszcza zatrzymują się na chwilę rozmowy, a jadąc samochodem, zwalniają, by spokojnie powiedzieć mu „Szczęść Boże”.

Parafia powstała w XIV w., ale pierwsza wzmianka o kościele pochodzi z 1420 r. Pierwszy kościół został ufundowany prawdopodobnie przez ówczesną właścicielkę Kaszew. Według legendy, ukazała się jej Matka Boża, która przywróciła jej wzrok. W dowód wdzięczności uzdrowiona kobieta wybudowała kościół. Obecna świątynia jest czwartą stojącą w tym miejscu.

Parafia, choć ma długą tradycję, nie posiada wielu cennych zabytków, w tym nawet starych ksiąg parafialnych. Zostały one zrabowane bądź zniszczone w czasie II wojny światowej przez Niemców. Najcenniejszą i niemalże jedyną perełką kościoła jest ołtarz główny z obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, pochodzący z XVIII w.

## Nowe pomysły proboszcza

Parafia liczy 1260 osób, zamieszkujących w 16 okolicznych wsiach. Mieszkańcy zajmują się głównie rolnictwem. Niestety, podobnie jak

w innych parafiach, część ludzi młodych wyjechała do pracy w Anglii. – Podobno mają wrócić, tak twierdzą ich rodzice. Ale jak to będzie, tylko jeden Pan Bóg wie – mówi ksiądz proboszcz.

W swojej pracy ksiądz proboszcz postawił na duchowość i uaktywnianie świeckich. – Jego energia i pomysły wszystkim się udzielała. Wcześniej nie mieliśmy tyłu modlitw, nabożeństw, rzadziej bywaliśmy też w kościele. Dziś parafia żyje – mówi parafianin Michał.

Zapytany o „nowości”, ksiądz proboszcz uśmiecha się. – Jakie tam nowości. Nie tworzę nowych nabożeństw, ale wprowadzam te, których nie było. Czy nowością jest Apel Jasnogórski, odprowadzany u nas we wszystkie święta maryjne, albo nabożeństwo fatimskie czy modlitwa wieczorna, którą odmawiamy po ostatniej Mszy? Niczego nie robię na siłę, najpierw pytam, proponuję. Jeśli te sugestie spodobają się parafianom, wprowadzam je na stałe i wówczas nie kryję zadowolenia. Modlitwa jest nam wszystkim potrzebna – wyjaśnia ks. Andrzej. Wspólnej modlitwie, a także wzajemnemu poznaniu służą także wyjazdy do znanych sanktuariów, które organizuje nie tylko proboszcz, ale także Gminny Ośrodek Kultury.



ZDJĘCIA AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA

## Ministranci, strażacy i „Kaszewianki”

Na uwagę zasługuje fakt, iż asystę kościelną stanowią tu strażacy. W każdą pierwszą niedzielę miesiąca to właśnie oni są najbliższymi Najświętszego Sakramentu. Poza tym działa tu zespół ludowy „Kaszewianki”. W parafii są dwa koła Żywego Różańca, jest służba ołtarza, a także bielanki i schola. Obecność świeckich i ich zaangażowanie to miód na serce proboszcza. – Zawsze chciałem, by w parafii obecni byli świeccy, by czuli się tu dobrze i by byli głosem doradczym – po to są choćby rady parafialne – mówi ks. Kłoszewski.



## KS. ANDRZEJ KŁOSZEWSKI

ur. w 1960 r. w Piasecznie. WSD ukończył w Warszawie, święcenia kapłańskie otrzymał w 1987 r. z rąk kard. Józefa Glempa. Pracę duszpasterską rozpoczął w Wysokienicach. Następnie posługiwał w Rawie Mazowieckiej, Kutnie, Sochaczewie-Trojanowie, Łękach Kościelnych, Łęczycy, Lubani i Skierniewicach. W Kaszewach pracuje od 2005 r.

Obecny kościół jest stosunkowo młody. Pierwszą Mszę św. odprawił w nim ks. bp Zygmunt Choromański w 1948 r.

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Kaszewy są moją pierwszą parafią proboszczowską. Gdy otrzymałem nominację do tej parafii, ucieszyłem się, bo przed laty głosiłem tu pierwsze rekolekcje. Wszystko, co robi się pierwszy raz, zapada głęboko w pamięć. Parafianom jestem wdzięczny za otwartość, ofiarność i życzliwość, którą mi okazują każdego dnia. Niedługo po objęciu parafii zmarła mi mama. Wówczas pomyślałem: – Nie mam już nikogo bliskiego, zostałem sam. W odpowiedzi usłyszałem: – Księżę proboszczu, teraz my będziemy twoją rodziną. – Dziś wiem, że nie była to pusta deklaracja. Naprawdę jestem wśród swoich. I za to wszystkim bardzo dziękuję. W pracy duszpasterskiej stawiam na aktywność świeckich. To, co mnie martwi, to mała frekwencja na Mszach św. i brak dzieci w kościele. Mam jednak nadzieję, że to tylko sytuacja przejściowa.

## Zapraszamy na Msze św.

■ Zapraszamy na Msze św.  
Niedziele: 8.00, 10.00, 12.00  
Dni powszednie: 17.00